# VOTVM

## Ná Seym Wàlny Wárſzàwski, pro vltima die Ianuarij, w Roku 1635. przypadáiący:

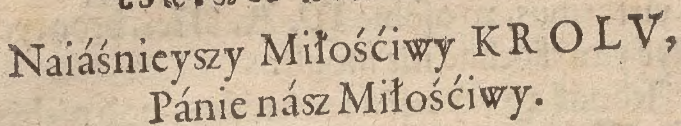
*Jáſnie Wielmożnego Iego Mośći*

## P. MIKOŁAIA SPYTKA LIGĘZY z BOBRKV nâ Rzeſzowie, Káſztellaná Sendomirſkiego, Bieckiego &c. Stároſty.

## Ná Propoſicyą y puncta iey od Iego Krolewſkiey Mośći podána.

1. Zapłátá zupełna Pánom Zołnierzom.
2. Præſidia Vkráiny / dla бliſkiey wiáry Pogánſkiey.
3. Conſultáciy y Conkluſiy Seymow modus y progreſſus, áby gruntownie bez prolongáciy záwieráne były.
4. Inducye z Szwedámi iz wyбły / de ſecuritate od morzá.
5. O rekuperowániu ablatorum w Prusiech y indziey.
6. Diſciplinam militarem poſtánowić / ábyſmy nie mowili: Obrons mamy / ále nie wytrwamy.

W KRAKOWIE.
W Drukárni Fránćiбká Cezárego.



## Naiáśnieyszy Miłośćiwy KROLV, Pánie nász Miłośćiwy.

W Vspokoionych ánimußách ludzkich / nie-
máß nic nád Pokoy y bespieczeństwo mil-
ßego. W sercách Szláchecktich / nád sła-
we y zwyćięstwá przyiemnieyßego. W do-
brych y w życzliwych poddánych / nád zdrowie Páń-
skie / y fortunne powodzenie zwierzchnośći / Królá
Páná y Dobrodzieiá swego pożądliwßego.

W czym wßytkim iáko nas Pan Bog ßczęśćić /
zá początkiem Pánowánia W. K. M. y błogosłáwić
raczy: A iáko zás przez sie sámi / ták zdawná wzią-
wßy consuetudinem per abusum, & defectum consi-
liorum nostrorum, iáko y teraz ad perniciem & inte-
ritum ćiągniemy & properamus. Niemáß ktoryby
głębiey weyzrzawßy / nie widział tego iáśnie. Wiel-
ka opátrzność w tym Boża / wielkie coniunctiones
animorum: Ze iednym sercem y vmysłem doczekáliśmy
sceptra y gubernacula Regni, w ták ßczęśliwey dyrek-
cyey y protekcyey Pánowánia W. K. M. ktorego zá-
raz po Koronácyey / gorąca chuć w rozßerzeniu
Państw Koronnych / z oczu náßych zemknęłá nam
byłá / ták żeśmy sie z wysokich cnot mądrośći / ludzko-
śći / dobroczynnośći / & ex rarissimis qualitatibus in
Principibus, & omnium sæculorum memoria digniss-

 simis

simis virtutibus, w osobie W. K. Mći. będących/ nápátrzyć y wykocháć nie mogli.

Jednák w tey teſknośći nászey/ pod niebytność W. K. M. y pod zámieszániem Rzeczypospolitey/ zá przyśćiem Abázy Básze z woyſki Tureckiemi pod mury Kámienieckie. Dwoiákie nam weſele/ y wdzięczna przyſtąpiłá poćiechá. Jedná z ſczęśliwego zwrocenia ſię do nas W. K. Mći. z wielkim tryumphem zwyćięſtwá w roszerzeniu Páńſtw Koronnych/ z dawnego nieprzyiaćielá narodu nászego Moſkwićiná. Druga/ zupełney nádzieie obrony w zátrzymániu cáłośći Rzeczypospol: nászey/ zawiſnego ſławy y szczęśćia W. K. M. Turczyná. Pobłogoſłáwił P. Bog votis W. K. M. & deſiderijs niektorych nas: Ze ták w krotkim czáſie/ y ták wiele pluſquam ſatis, zpodziwieniem wszytkiego świátá/ męſtwem/ dzielnośćią/ przewagámi ſwemi ſpráwić W. K. M. raczył.

Smoleńſk obleżony eliberowáć/ nieprzyiaćielowi szerzyć ſię nie dáwáć/ z okopu do okopu potężnie przepędząć. Oboz ze wszytkim Rycerſtwem Moſkiewſkim żywczem pobráć: Armatę y varia genera bellica, Tella y bronie/ ktore był nieprzyiaćiel roztászował/ pod nogi ſwe podłożyć.

GRATVLAMVR tedy/ nie tylko theatrum conſilij Senatorſkie/ ná tym Wálnym Seymie/ y ia ſtáry/ y vniżony poddány y ſługá/ y wierny Senator/ y Rycerſtwá koło Poſelſkie/ ále y wszytko Kroleſtwo

Polſkie

Polskie / z ták wielkich ornamenta y incrementa Regni, ktore W. K. M. ták w rozszerzeniu Pánstw Koronnych / iáko w zátrzymániu cáłość / ich pokazáćiesz raczył.

Nie mniey y zá to / że vchyliwszy Tytułu przezrzánego sobie / odstapiwszy progressu szczesliwey tám woyny swoiey / nie otárszy ieszcze práwie z czołá potu / prac / trudow / y nie wczásow swoich / ná druga expedycyą zárаz z woyskiem swym dla rátunku y obrony nas / y zádzierżenia cáłosci Rzeczyposp. nászey ochotnie z iednákim sercem y ánimuszem Páńskim / do rospráwy z nieprzyiaćielem sławy y szcześcia W. K. M. zawisnym stáwićies sie nam raczył. Ale iż maiora sunt opera animi quam virium. Sławna reká ktora subtelne rzemiesłá robi: sławnieysza głowá / ktora tey reki / tego rzemiesłá vczy. Godna sławy reká / ktora nieprzyiaćielá gromi: wiekszey chwały godny rozum / ktory wedle czásu y potrzeby woyne zwodzić y rozwodzić vmie.

Dał nam Pan Bog W. K. M. prudentisimũ, belli gerendi peritisimum, in victorijs felicisimum. Dał Pan Bog y wodze zacne w Moskwie bedacych / ktorym singularis laus & meritorum pręmia debentur. Dał y vigilantisimum wielkiego Hetmáná Koronnego / y przy nim selectos magni consilij viros, ktorzy to co ex re & necesitate Reipublicæ, protunc vpátrowáć sie godziło / wszytko in bonum publicum & secu-

 rum

rum, pro posse spráwili. Vpátrowáli/ że choć w woy‑ſku byłá chuć y ochotá Turká do zaczepienia; ále nie było/ y niemamy ießcze námowionego prepárámentu y sposobu/ Wołoſkiey ziemie do zátrzymánia. Vpátrowáli y ine qualitates belli. Jeden nápisał:

Bellum nisi Deo monente consulendum, nec temere suadendum.

Bellum causa pacis ineundum.

Bellum an sit vtile, an incommodum, an par, an diu sufferri posſit, ponderandum.

Bellum vorago opum.

Bellum ancipiti fortunæ subiectum.

A co naywiekßa/ bellum cum duobus non aggrediendum, że dwiemá rázem woiowáć/ y nieuspokoiwßy sie z Szwedámi/ mollem belli Turcici násie wewlec/ ieſt iákoby kto chćiał zá iedne noge/ dwie wronie vtrzymáć.

SATIVS tedy y pochwały godna rzecz/ że W. K. M. iáko victor, victo dabas leges & conditiones, Przez co zwyćieſtwo W. K. M. v wßytkiego świátá przypisáć sie musi/ y w tey drugiey Expedycyey. Jednák iż fides hostium podczás bywa lubrica, y náwiekße niebespieczenſtwo y obrone od Wołoch ná oku nád wßytkie pericula ad interitum nostrum mieć potrzebá. Tedy dla wſpomnienia rzeczy przeßłych/ y oſtrzeżenia sie niebeſpieczeńſtw przyßłych/ y dla dyrekcyey do obrony rzeczy ninieyßych/ to krotko iáko ſtáry/ y dawno pámietáiący przypomnie. Ni‑

Nigdziey tego nie czytamy in annalibus Regni, áby Cesarz Turecki osobą swą/ miał kiedy przechodzić gránice Polskie: bo y Przodkowie náßy dwiemá rzeczámi zátrzymawáli pokoy y bespieczeństwo od Wołoch: Jedna/ że w ręku Krolow Polskich podawánie Hospodárow Wołoskich bywáło.

Przeworá y ściáná to byłá Wołoska ziemiá Turkow od Polakow: Krol Polski podawał Hospodárá/ á Cesarz Turecki brał pożytki y dań z tey Wołoskiey ziemie. Y tym te zastone Przodkowie náßy mieli do pokoiu. Druga/ że nie ták często Kozacy morzem Turkow irritowáli. Czemu? Bo Pánowie y Stárostowie W. K. M. ná Vkráinie sámi residowáli/ y poddánych swych y W. K. M. z ktorych się Kozacy mnożą/ in officio y w posłußeństwie trzymáli/ y támtych osiádłości Káráimom y Zydom nie árendowáli. Záczym y támteczni obywátele Przodkowie náßy Jázłowieczcy/ Zborowscy/ Sieniáwscy/ w polá dzikie chadzáli/ á od Wołoch záwße pokoiesmy mieli.

Dopiero od tego czásu nie bárzo dawnego/ gdy niektorzy priuatorum personæ, bez consensu Reipub. y pozwolenia Seymowego/ priuata authoritate, excursie po kilkákroć cum summo periculo & damno, do Wołoch czynili/ ći nam sámi podawánie strácili. Prawda iest/ iż gloriosissimæ memoriæ J. M. Pan Zamoyski poráziwßy Mihálá/ męznie wßedł był do

Wołoch

Wołoch zá porázonym nieprzyiaćielem: ále to było zá dozwoleniem v Porty Cesárzá Tureckiego. Zátym rády táiemne nástapiły Tureckie / o ktorych nam niektorzy z Węgier znáć dawáli / że Turcy domicilium sobie w Wołoßech woyskom Tátárskim y Erdelskim vczyniwßy / o Kámiencu zniozßy podáwánie myslić poczeli / áby ná nas iák z woru Tátáry wypußczáli: czegosmy przez ten czás tym złotym ßlákiem iáko oni zowią przez Wołochy doznawáli.

A potym przez Tureckie / y inße przyległe nam ztámte strone od Wołoch woyská / częste Excubias y czaty pod Kámienieckimi murámi ( czegosmy doświadczyli ) miewáć poczeli. Y z tey to rády záwártey Tureckiey Osman z woyskiem długo zbieránym vmyslnie był do Wołoch wßedł. Y gdybysmy byli diuino consilio antemurale Kámieńcowi / to iest / Obozu pod Choćimem ná ten czás nie mieli / pewniebysmy byli Osmáná z woyski pod mury Kámienieckiemi obaczyli.

Druga probá tey záwártey skrytey rády Tureckiey / nie inákßym ánimußem Abázy Báßá ták Rok insperatè pod Kámieniec z woyskiem przyßedł: iedno áby ßczęścia o Kámieniec pokusił / ále czułego J. M. Páná Hetmáná náßego zástał / ktory go męstwem / y dzielnością odpędził.

Pátrzmyß z tych skutkow rády skrytey Tureckiey / iákie bespieczeństwo / y vbespieczenie mieć mamy zá tá-

kiemi

tákiemi tego nieprzyiaćielá/pokilkákroć iásnemi y oczywistemi skutkámi / záczym quid sperandum?

Potym nástapiły práktiki Grekow z Moskwa/ podobno y o religia irritowáni: Moskwá zás z Turkiem / Turek zás iáko interceptor causæ Moscouiticæ známi. Nie szło mu o Polánki/ ále o Kámieniec/ áby go dostawszy / vtorował sobie droge Vkráina do Moskwy/ y z nia nas rozwádził / y z támtad do Persiey nágladał.

Sic tedy stantibus rebus, máiac perspektywe z tákich skutkow Othomáńskich / niebespieczeństwá od Wołoch do Kámieńcá/dwu nam rzeczy potrzebá. Cōsiliū profundū: & auxilium fraternū. Rády głębokiey/ y pomocy bráterskiey. Z strony rády głębokiey musze to zeznáć/ że inter eminentissima virtutum & victoriarum præconia, naywyższa w tym madrość lucet W. K. M. że ob lubricam hostium fidem, przy obmyslawániu præsidiorum od Vkráiny / y wárunku disciplinæ militaris, y przy opátrzeniu securitatis od morzá / y rekuperowániu ablatorum w Prusiech / á day Boże y swych dziedzicznych Pańistw/ non tantùm foris ab externis, ále & domi co iest naypilnieyszego / y ná czym salus Reipub. dependet, porzadnym Consultácyom Seymowym Oycowskie miłościwie w proposicyey swoiey prouidere raczyß. Frustra enim arma foris, nisi sit ordo & consilium domi. A rzad domowy niczym iedno przez napráwe Consultáciy Seymowych być może.

 Na-

## *Votum I. M. P. Sedomirskiego,*

Naiáśnieyszy Miłośćiwy Krolu.

W ták doyrzáłym wieku moim/ w wielu rzeczách przezrzałem śię w tey Rzeczypospolitey náßey. Widzę że wßytkie calamitates, mizerye / opreśsye / licencye / zniewagi superioritatis, wolnośći/ praw/ wnętrznego pokoiu / vulnerum & periculorum Reipublicæ nostræ, y wßytkiego złego náßego / ktoregośmy doznawáli y doznawamy / y czego gorßego śpodźiewáć śię możemy: Jedná tylko przyczyná iest/ z ktorey iáko z zrzodłá wßytko złe pochodźi. Że Consultácye/ cōsilia, Progreśsy/ Concluzye Seymowe/ złe/ nieporządne/ ßkodliwe miewamy: że nic práwie gruntownegō w deliberácyách náßych in neceśsitatibus Regni prouidere conclusiuè nie możemy. Bo gdy ná ktorym Seymie obroná rzetelna śię nie postánowi/ to do dwu lat obnażona / bez obrony Rzeczpospolita inermem zostáwuiemy/ y do drugiego Seymu przez dwie lećie obrony czekáć muśiemy. A choć śię też co czáśem dobrego zkliey / to do skuteczney exequucyey nie przychodźi.

Ktore Seymy ná Ceremoniách / Prywatách: Concluzye záś ná ácclámácyách / eloquencyách / áż przy świecách kończymy. Consultácye záś náße / apertis ostijs & fenestris palam odpráwuiemy / zkąd nieprzyiaćielowi wßytko pierwey do wiádomośći niż concluduiemy/ podáiemy. Dopiero interim gdy co ná Koronę przypádnie / to śię krećimy / consilia y pomocy ßukamy / y ná proßoną obronę ex mendicatis suffragijs

suffragijs zwolywamy się/ y ták in aleam fortunæ, iák ná kostkę securitatem Reipublicæ ćiskamy.

Bywał ten zwyczay in bene ordinata Repub. że miewáli librum consiliorum ná Seymách / w ktore sentencye wpisowano / y contra pericula iáko remedia morború chowano y zażywano. Teraz poki słyszemy/ poty chwalimy / wszytko zás in obliuionē pusczamy.

Rzymiánie po zwyćięstwách / gdy tryumfy czynili/ Fortunę ná dwu kołách/ iedną nogą ná iednym kole stoiącą/ ktorą zwáli Iustitia: á drugą nogą ná drugim kole / ktorą zwáli Defensio, depingowáli. Ná tákichże kołách y ten woz Rzeczypospolity nászey toczyć y kierowáćby się miał/ ná Iusticyey y Defensiey / bez ktorych cáłość Oyczyzny stać nie może. Bo nie wspominájąc rozlicznych defektow Seymowych/ ktore ex mala dispositione consultáciy nászych excessus morum przychodzą/ & in vsum weszły / pátrzmy iáka auctoritas edictorum Conuentionaliū, iáka obserwáncya legum & superioritatis? że gdy się co komu nie podoba ná Seymie/edicta protestácyámi znoszą/sancita Seymow łamią. Komisarze Seymowey vchwały do zapláty Pánom Zołnierzom/y do nagrody vkrzywdzonym náznaczamy. A niektorzy publicæ personæ, auctoritate Conuentus, choć są posłáni/ od niektorych extorsiuè bywáią przymuszáni/ że pismá ná się y wárunki dáwáć muszą/áby żaden vkrzywdzony sprawiedliwości dochodźić nie mogł / y perpetuū silentiū

 o krzy-

o krzywdy y ßkody / non tàm libenter quàm reuerenter, miásto spráwiedliwośći czynienia/ odnośić mußą: y ták miásto iustyciey summa iniustitia, miásto obrony oppresio, miásto Legum obseruánciey violatio, imparitatem conditionis, & libertatis, & vim pręeminenciey ßláchecktiey/ od śiebie rowney / niektorych obronićielow zá pieniądze własne naiemnych / po zapłáćie y satisfákciey/ contra Iura gentium & naturæ,& leges scriptas ćierpiemy/ nec concordiam pari, nec Iustitiam inferiori odnośimy: y strzeż Boże / ábyśmy do tákowey inconueniencíey nie przyßli/iáko Rzymiánie długo z Fráncuzy woiuiąc / propter insolentias militum, & vim, potentiamq; illorum, ktorzy iuż y Prætores creabant quando volebãt/że woleli pacta conuẽta etiam iniquissimis conditionibus pozwaláć / niż milites ad opprimendam Patriam chowáć.

Obuiando tedy internis periculis, ex inordinatis Seymowych consilijs, & vanis edictis, ktoreby miáły być inuiolabiliter ad exequutionem colendam, propagandamq; Iustitiam, & Defensionẽ przywodzone/ potrzebá ábyśmy táki porządek mieli ná Seymách in cõsultando, iáki mamy ná Trybunalech in iudicando.

A iż w prawie mamy wolność zostáwioną sobie popráwiáć Trybunałow. Czemu niemamy mieć wolnośći/ popráwić w Constytucyách Seymu/ ábyśmy o zátrzymániu cáłośći Oyczyzny / tàm ab externis, iáko ab internis periculis, solidè, ordinatè, iáko ná Trybunalech / według opisánego porządku sądow

Trybu-

Trybunálskich/consilia, modo prescripto, negotia Reipub. definitè cum exequutione, ktora iest anima legis, tráktowáli.

Obieramy z porządku Trybunału w prawie opisánego/po dwu z Woiewodztwá káżdego Deputatow. Czemuby też ták nie miáło być/dla vchodzenia confuzyey/tyle Ich M. Pánow Posłow.

Mamy w práwie/áż czwartego roku tych co przed tym byli/obieráć Sędziow. Czemuby nie ták też dla ćwiczenia drugich Ich M. Pánow Posłow.

Mamy w porządku opisánym Trybunału/ áby Márßáłek y Deputáci zieżdżáiąc sie/ káżdy consequēter ná Iudicia spráwiedliwe przysięgáli. Czemuby też ná Seymách/ iáko membra Reipub. gdźie de summa rerum agitur, tegoż czynić nie mieli.

Iest w práwie w porządku opisánego Trybunału/ áby inter Iudices corupcye nie były. Czemuby nie wárowáć/ áby do czterech lat káżde vacans było nulliter conferowáne/ tym ktorzyby in publicis negotijs byli od Bráci posyłáni.

Iest w porządku Trybunału/áby káżdy dekret był od Sędziow y Márßáłká rękámi własnemi podpisány/y Pisárzowi podány. Czemuby káżda propositya ná dole y ná gorze konkludowána/ nie miáłá być z podpisem rąk dwuch Senatorow y Posłow z Márßáłkiem do podánia podpisána.

Ná Trybunale wßytkie Actiones per pluralitatem

votorum in iudicando bywáią concludowáne. Czemuby też nie miáły in consultando być wszytkie necessitates Reipublicę, per maiorem partem sententiarum ná Seymách / ták ná dole iáko y ná gorze in Senatu záwieráne / y definiowáne?

Dekretow Trybunálskich żaden nágánić nie śmie. bo zátym pœnalis causa, w práwie porzadku Trybunálskiego opisána / & omne iudicatum káżdy pati powinien. Seymow zás vstáwy z ktorych promanare máią Leges, Iustitia, Securitas, & integritas Regni, & incolarum, generatur impunitas scelerum, & quod magis, imponitur à defensoribus contra æquitatem, pro delictis quibusuis violenter perpetuum silentium: Czemu? Bo Confederácya strászna/ nie tylko regalibus bonis: ále y wszelákiey condiciey ludziom / y Duchownym y Swietckim. Nil enim peius, quàm potentia, cum mala coniuncta conscientia. Omne Regnum iustitia viget. Omnis Respub. iniustitia perit.

Zapłátá obrońićielom słuszna/ y powinna: ále ná Seymiech repetenda, nec licentiosè cum emunctione bonorum, & contemptu superioritatis extorquenda. Zá czym perpetua lege Confederácya ma być tollenda.

Posłáli Grekowie do Lácedemończykow vczyć się práwá/ przyiechawszy/ tákiey náuki vczynili liczbe: położyli ná stole pęto/ kleszcze / y miecz / y rzekli: Też są práwá v nas/ co y v nich/ tylko tych się instrumentow exkuciey trzymayćie.

V nas

V nas zás summa Executio, Banitio, & Infamia. A nim iey doydzie / vkrzywdzony siłá lat ſtrawi / y drugi nie doczeka. A ten co ná nie zárobi / zá tydzień ſubleuácyą otrzyma / y ſkoro ſie ná woynę wybierze / prędko ią zá záleceniem zniesie.

V nas / poſt patratum ſcelus enormiſsimum, ſkoro vćiecze / to wolen. Práwem dochodźić / iákby w wodźie głębokiey zguby ßukáć.

Ale ná te nieſłycháne / wyuzdáne / przećiw Bogu / ſpráwiedliwośći / zwierzchnośći / práwom / prerogátywom ßláchecktim / náſtępowánia: to iedno vczynić / co vczynił Hißpan ieden w rádźie Rzymſkiey: że gdy miáſtá Włoſkie y obywátele támteczni / ſecuritatem à malitioſis mieć nie mogli / tákie práwo głową ſwą wymyslił / y tym wßytko Krolestwo vpácyfikował / co y do tego czáſu trwa: áby káżdy bánit / & infamis legitimè conuinctus, drugiego Bánitá & infamem głową ſię okupował / y połowicę dobr iego ſobie / drugą zás ná powinne obroćiwßy brał.

A to z Dekretow tylko Seymowych y Trybunálſkich per controuerſiam otrzymánych. Dopieroby Iura in exequutionem, y Iuſtitia, ſwoie robur miáły. Dopieroby florentiſsima Reſpublica zoſtawáłá. Dopieroby to ampliſsimum Regnum, máiąc Prudentiſsimum, Iuſtiſsimum, & Inuictiſsimum, omniumq; ſæculorum memoria, digniſsimum Principem W. K. M. zákwitnęłáby w cnotę / wiárę / y poſłußeń-

ſtwo

ſtwo / w vszánowánie Dostoieństwá / praw / y prerogátiwy nászey szlácheckiey / ktorzy choć pod iednym práwem śiedźimy / ále go nie iednáko záżywamy: bo ten co śie ma ná co obźieráć / boi śie práwá. A ten co ceſtem goni / nie tylko śie práwá boi / ále imperat Legi & Regi. Czemu? bo lex ſcripta, eſt picta; y poki nie bedźie conſiliorum noſtrorum reparatio, poty nie bedźie legum Exequutio, & ſcelerum licentiæq; diminutio. Wszytko práwá piszemy / á Exequuciey nie mamy / przy ktorym tákie inſtrumentá legum mieymy ná Infames, iákie Włoszy máią / y iákich śie Grekowie v Lácedemończykow vt ſupra, náuczyli.

Bywáło y to / że ná kupy we Włoszech Banitorũ Hetmáni ex lege ſcripta, & ex debito iuris, ruszáć śie z woyſki byli powinni. A szláchtá y Powiáty przyległe / ſub pœna Expeditionis publicę, ruszeniem Poſpolitym ruszáć śie byli powinni: y ták kupá kupę znoszono / á ſpráwiedliwość y rząd rerum publicorum náprawowano / y ten woz vt ſupra, o dwu kołách / ſpráwiedliwośći y obrony / vgruntowano / y ſporządzono.

Przydam in quantum valere poteſt, ábyśmy generaliter wszyſcy Dignitarij & Officiales, iednákie práwo ná śie mieli / y pro negligentijs quibuſuis forum & pœnam ponośili.

A iż diuina lex oſtáłá śie / áby ná poczećiu Trybunału Lubelſkiego / Akcye o krzywdy z obrońićielámi ante omnia bywáły odpráwowáne: Ale iż ich zás ná

drugi

drugi Trybunał Sędziowie odkładáią / y vkrzywdzonym wielką odwłokę czynią.

Sancire legem, áby tákiey prolongácyey nie było / iáko y w táktách wßelákich / áby naydáley ad triduum nikogo dáley nie trzymano.

Sporządziwßy tedy modum consultationum ná Seymách / ták iáko mamy Iudiciorum descriptum ná Trybunalech / przydowßy y to / áby czás Seymow nie zimie / kiedy naßkodliwßa zdrowiu cæli temperies, y natrudnieyßy comeatus, bez spustu żywności / y nawietße obywátelow Trzech Krolow / Prißki / Conuersionis Pauli, pod ten czás trudności: Ale rádniey ná Swiatki / áby czás consultandi obierány bywał.

Druga rzecz iest / auxilium fraternum, pomoc bráterska. Naprzod ad præsidia od Vkráiny: Iż principale membrum y broná do nas iest Kámieniec / życzę / áby miedzy Chocimem á Kámiencem / iáko nayrychley stánelo Antemurale, mieyscem y żołnierzem opátrzone / ták áby się nieprzyiaciel pierwey dobrze zábáwić musiał / niżliby pod mury Kámienieckie z woyski insperatè przystępowáć mogł / y áby się posiłki tym czásem z Korony ściągáły. Nie dopiro się zwábiáć / gdyby woysko pogáńskie pod Kámieniec się ściągnęły / y mænia Kámieńcá opędzone nieprzyiacielem były. *Przykład świeży.* By się był Osman pod Chocimem około okopu náßego nie zábáwił / pewnieby się był pod Kámieniec z woyski stáwił.

Mieyscem zás Fortece choć z ziemie tylko nie murem /

we trzy wáły y przekopy z Beluardámi Niderlándſkim ſpoſobem vczyniwßy/ facillimè ſtánąćby / miawßy Ingenierá y Olendrow dla robienia wáłow / commodiſsimè ſpráwićby ſię y prędko mogło.

Zołnierz zás tám áby był ſufficiens, y w tey ßerokiey y kilkákroć wáłmi y przekopámi obtoczoney Fortecy / áby continuè leżał/ y Excubias odpráwowáł. Ná włości / podług Conſtituciy y práwá / ſtámtąd nie wychodził / Hiberne y wßytek czás vigiláncyey / cuſtodiey excubiarum, áby tám trawił. Prowiant żywnośći/ & neceſſaria do woyny/ w prochách/ kulách/ & alijs tormentis bellicis, áby záwße ſufficienter miał.

Ktorego militem do tey tám tylko obrony tyle záwße mieć / ile Kwártá wyſtárczyć może / ktora zaraz po Swiątkách biorąc ná płacą Kwártałową / poráchowáć/y onym bez zwłoki ná czáſy chowáć y płáćić.

In caſu zás náwáłnosci Pogáńſkiey / nimby ſię inße Woiewodztwá z Korony śćiągnęły / áby Vkráinne Woiewodztwá co bliżße / Podolſkie / Bráćłáwſkie / Wołynſkie/ Kiiowſkie / do tego Antemurale, nie tylko ſtan ßláchecki / in vim expeditionis publicæ, ále też per mediū ze wßytkich generaliter miaſt / ták ßláchećkich/ iáko y Rzeczyp: Pießy iáko kto może ſię ſtawiáli.

Jesliby zás y to non ſufficeret, ábo y ná inßą expedicyą z inßych ſtron/ iáko do Prus / y gdzie indziey żołnierzá mercenarium było potrzebá / ábyſmy z powiátow żołnierzow osiádłych obieráli / y onym w Woiewodzwách

twách y w Powiećiech płácenie obmyśliwszy / przez Poborce ábo skárbniki ná záćiągi do Lwowá odsyłáli. A nie tylko Poborámi / w ktorychby moderácyey dla zniesienia ágriculturey trzebá: ále też inszych sposobow / ktore się niżey pokażą / do Kollekty pienięzney nerui belli, ábysmy záżywáli. Támże we Lwowie / áby ći Poborcy ábo skárbnicy Rotmistrzom pieniądze dawáli / y ná záćiągi áby nie kupámi / ále káżdy seorsiuè ieźdźili. Z tym iednák wárunkiem / áby Rotmistrze po Woiewodztwách dobrze ośiedli / y znáiomi obywátele ná Seymách obieráni bywáli.

Rotmistrze zás pod chorągwiámi / godne towárzystwo áby mieli / y zá nich gdyby spráwiedliwośći in instāti z nich nie czynili ná początku Trybunału / bez zwłoki y Exemptow wszelákich / podług Constitucyey Koronácyey / odpráwowáć byli powinni.

Ztámtąd ze Lwowá / chorągwiom Powiátowym z Máłey Polski / áby po Vkráinie w dobrách Rzeczypospol. dla śćiągánia towárzystwá / stanowiská naywięcey do sześći Niedźiel náznáczone bywáły. A z Wielkiey Polski zás w mieśćiech principálnych Rzeczyp. w swoich Woiewodztwách / áby stánowiská ná śćiągánie pod chorągwie bywáły.

Z támtąd zás ad locum destinatum, nie lákotką ode wśi do wśi / ále prostą drogą áby chorągwie chodźiły.

Dobr ślácheckich nequaquam nie tykáli: y tylko przenocowawszy / y tám nic w wozy nie biorąc / áni podwod

 niiákich

niiákich/ áby gwałtem kwitow nie wyćiagáli: Ale liberè z káżdego noclegu od fáktorow recognicye bráli. Bo iuż táki zwyczay wźieli/ że śię ruszyć niechcą/ áżby im kwity poniewoli dáli.

Komiśarze Seymu ábo ná Seymie Deputáći/ áby mieli plenariam facultatem, vigore autoritatis Conuentus, motus & coniurationes cõcitantes, pro hostibus Patriæ declarare: y Hetmáni/ áby śię ruszáć ná tákich byli powinni. A iż in generali Defensio, & belli gerendi ratio requirit, iákom powiedźiał / iuxta consilium profundum, miec auxilium fraternum: tá pomoc ná dwu rzeczách záwisłá/ Milite, & Neruo.

Ad Militem comparandum czemuby śię nie miał y ten sposob considerowáć / áby ze wszytkich wśi świeckich y duchownych y Rzeczyp. cokolwiek ich iest / y z nich Pobory idą/ coæquando wielką/ máłą / śrzednią wieś / iednego pieszego ná trzy miesiące/ Septembr. Octobr. Nouembrem, ná Turká tylko sámego / gdy czás iego woyny do tego Antemurale wyprawowáć: ábo też ze trzydźiestu rádniey Łanow extraordinariè, poborow tylko dwá/ná trzy Miesiące złożyć/ áby z nich pieszego godnego do Poborcow y skárbnikow gromády z rynsztunkámi / z káżdey wśi æqualiter porachowawszy / wedle kwitow poborowych posyłáli.

Bo ze trzydźiestu Łanow/ná dwá Pobory sześćdźieśiat/ ráchuiąc iednego pieszego ná trzy miesiące/godnieby śię wypráwić mogło/á płacá po 5. złotych ná miesiąc/

y bár-

y bárwá/ muszkiet/ száblá/ tym wystárczyć sie mogłá.

Zá czymby nie máła liczbá piechoty Polskiey byłá / á choćby dato casu in euentu, co to nie podobna/ mieli poginać/á cożby to iednego chłopá ze wsi zgubić ? ktorych czásem w zwádách kárczemnych / y powietrzem siłá poginie/ á nie znáć tego bywa. Do tego wiele lożnych ludźi/ proznuiacych/ ná swawola y pożogi w Koronie sie vdáiacych/ mieliby ztad zabáwe woienna / ktora ná złe rzemiestá obracáia / ktorych po wsiách / miásteczkách siłá/ wiele złego broiacych / lożnych á meżnych dobrego sercá ná złe iest.

Z miast zás/ áby tymże/ Setnicy choragwie/ prochy/ kule / kolásy/ tákże ná trzy miesiace / według kwitow Poborowych/ extraordinariè wypráwowáli.

Ad militem zás publicæ expeditionis, porzadku necessario potrzebá : áby iuxta proportionem bonorũ hæreditariorũ, cũ hastis & clypeis, wszyscy in genere, z tych dobr/ z ktorychkolwiek pobory ida/ wsiádáć byli powinni. A ktorzyby cõfecti morbo vel senio byli/áby godnych do boiu posyłáli / satius niżby sámi záwádzáć mieli.

Neruum zás belli, & collectam summarum, ná mercenarium militem, ná ápparáty woienne/y stratagemata belli, iżby sáme Pobory nie wystárczyły / trzebá y inych do Poborow/ do kollekt sposobow / á zwłaszczá ná obrone Turká/ ábo záłożenia nań ærarij publici. Bo iáko dłoń v reki / ma pieć pálcow : ták Rzeczpospolita ma pieć stanow. Pierwszy Pollex, iáko supremus superioritatis,

ratis, znáczy superioritatis Dominum, ktory fortifikuie dłoń ściśniona v reki. Drugi pálec Index, znáczy stan Senatorski / designando, vt si quid nociuum sciuerit in Repub. se opponat & auertat, iáko iurat. Trzeći pálec Medius, znáczy stan ßláchecki / z ktorego Dignitarij, Officiales, Iudices, Cõmissarij, & Defensores bywáia Regni. Czwarty pálec Fidius, znáczy stan mieyski / á ostátni / znáczy stan wieski. Zá czym chcemyli reke do obrony mieć cála / trzebá iáko pálcow v reki / ták wßytkich stanow ßánowáć w Rzeczypośp. bo zniosßy ostátnie pálce dwá z koncá / nie byłoby cáłey / do zátrzymánia broni reki: ták zniosßy też y stan mieyski / przez nie robienie rzemiesłá / dla Exákciy zbytnich z rzemiesłow / pewnieby ßláchćic do rußenia Pospolitego / y żołnierz do woyny popráwy rynßtunkow niiákich nie miał / á bez naczynia do rzemiesłá woiennego / ßábel / zbroy / śiodeł / &c. byćby nie mogł. Stan zás wieyski / ktory ná chleb wßytkim stanom robi / gdyby znißczał / iużby áni żywić / áni poborowáć do obrony nie mogł. Y tákby obroná Rzeczypośp: znißczeć bez mieyskiego y wieyskiego stanu musiáłá / y obronáby consistere nie mogłá. Potrzebá tedy do Poborow y inßych sposobow záżywáć / ktore sie bez nárußenia stanow wynáleść sie sposobnie y porządnie mogą. A naprzod sposob do kollekty sum nie máłych / ktory iest w Státućie rzetelnie opisány / y do wybieránia wyrážony / ále ießcze do Exekuciey nie przywiedziony. Czemubyśmy nie mieli zraz sprobowáć? według tám-

dle tám-

dle támtego opiſánia/ Contributionem de Capitibus, názwawßy ią de perſonis wßyſcy złożyć: Ktorá nie byłáby nikomu ćiężka/ á do założenia ſkárbu/ ná defenſią w rożnych Woiewodztwách chowáiąc nie ná iednym mieyſcu/ bądź przy Ziemſkich Vrzędnikách/ ktorzy Práwá náße pod trzemá kluczámi chowáią/ złożyć.

Drugi ſpoſob: Vſurarij, czemuby nie mieli dáwáć połowice co biorą/ od ſtá złotych po 5. fl. Item, w Kramách/ y w Táßách otworzyſtych w mieśćiech głownych/ iż śiłá ieſt rzeczy záſtáwionych v Zydow/ w ſrebrze/ w złoćie/ ßátách/ á naywięcey żołnierſkich/ ktore w máłych ſumách/ w lichwách poginęły/ áby Vrzędy mieyſkie/ co nád dźieśięć złotych koßtuie/ według ßáczunku/ od kopy po dwá großá podátku/ ná żołnierzá dáli.

We Fránciey było to/ że wielka naſtąpiłá expenſa militi, do tego śię śrzodká vćiekli/ co ich wielkich ſum pieniężnych nábáwiło/ y tym ſkarb założyli: Ze káżdy/ od káżdey rzeczy y ten co przedawał/ y ten co kupował dáć cokolwiek muśiał: to ieſt/ pro exemplo, od káżdey kwarty winá po pułgroßku/ & ſic conſequenter in omnibus victualibus, & quibuſcunq; præcijs rerum, czego nábárziey Vrzędy mieyſkie ſub iuraméto przeſtrzegáć y káżdą rzecz ktorą złożą do miaſt/ do domow/ y gdźiekolwiek poráchowáć/ y áreſtowáć/ á zwłaſczá v Kupcow wßelákich byli powinni.

Siłá rzeczy w ták przeſtronym Kroleſtwie mamy/ ktorych nie záżywamy/ á z nich pożytek ná obronę Rzeczypoſp.

czypoſp.

czyposp. w rzadzie miec bysmy mogli. Z tey przyczyny/ że bonis consilijs non acquiescimus, á sámi siebie consumimus. Czemu? nim sie Gustaw do nas ziáwił/ tákie intraty/ z myt od Láβtow sobie nie vpátrowáli / áni záżywáliſmy / iáko teraz Milionámi Szwedowie máią. Tákże y w inych rzeczách wielkie ákcessye ná obronę Rzeczyp. byćby mogły/gdybyśmy consilia ináκβe/y Exequutionē consiliorū mieli / y to w czym sie do myslić nie możemy / siłá pożytkow w Rzeczyp. trácimy / y inβym dowćipnieyβym podáiemy / áni animaduertsiey w tym coby było z pożytkiem R P. y márną negligencyą mamy.

Są y inβe inuencye záłożenia skárbow w Rzeczyp: náβey/ z ktorychby mogło byc stipendium boyne y gotowe záwβe/ pro tempore militi. A zátym łátwieyβe/nec tàm sumptuosum rekuperowánie ablatorum w Prusiech/ non tam Marte quàm arte, βwáycą złotą / plus & commodius deokupowáć ablata by sie były mogły / o czym namniey mowić/ á wiecey czynić potrzebá.

Jáko to y Przodkowie náβy z Krzyżakámi woyne tocząc/ tám gdzie inexpugnabiles arces & vrbes były / βwáycą złotą dobywáli.

Naostátek/ te wβytkie vt supra máiąc præparamenta consilij nostri & auxilij fraterni, ex nexu debitæ virtutis & amoris ku W. K. M. Godna rzecz/ ábyśmy y do rekuperowánia Pánstwá W. K. M. Szwecyey pomogli / y gratitudinem meritorum, Wáβey K. M. ieβcze z młodośći / y teraz nam w rozβerzeniu Panstw Koronnych

ronnych pokázánych / ochotą y gotowośćią náßą odwdzieczyli / co ex debito & iustitia vczynić powinismy.

Ex debito parta tueri, ablata recuperare. Estoniey / Inflant przy Szwecyey dochodźić.

Ex iustitia naturali, własne dźiedźiczne Páństwo W. K. M. naturaliter & succesiuè, y od swietey pámieći Oycá Wáßey K. M. sámemu W. K. M. resignowáne / omnibus conatibus, vprzatnawßy te zawády wyzßey pomienione / nam poddánym Pánu swemu / Krolowi y dobrodźieiowi náßemu rekuperowáć: gdyż przodkom W. K. M. narod náß to pokázował: Ze y zá gránice w dochodzeniu ablatorum, życzliwość wiernego poddánstwá swego y miłośći / oświádczał. Y narodowi náßemu nie nowiná y morzem sławe sobie compárowáć / o czym y Kromer w te słowá piße: Ze constat Polonos tempore Ducis Visimiri & Boleslai Regis, cum Germanis mari Baltico, multa bella gessisse, Rugiam, Fæniãq; partes portorias Daniæ, vi & bello expugnasse.

Gdy tedy bedźie Consilium rectum, & Auxilium fraternum, wßytko to zá pomocą Bożą / á dexteritate W. K. M. stánąć y spráwić sie może.

W czym áby Pan Bog dobrotliwy / przy dobrym zdrowiu / y ßcześliwym powodzeniu Wáßey K. M. pomnażáć raczył / y nam ná pomyślne według sercá y myśli sámego W. K. M. pátrzyć dał / iáko vniżony y wierny poddány y Senator / W. K. M. vprzeymie życze / y o to Páná Bogá proße.




Biblioteka Jagiellońska
stdr0013913

